

RECENZJE I SPRAWOZDANIA.

Fijałek Joannes Dr., professor in Universitate Jagellonica Cracoviensi, caesareae Academiae litterarum Cracoviensis socius. Dominus Bartolus de Saxoferrato eiusque permagna in Polonos auctoritas. Cracoviae, sumptibus Academiae litterarum Cracoviensis, apud bibliopolam G. Gebethner et Soc. MCMXIV. VIII + 99, 4^o, 24 × 32 cm.

W r. 1914 przypadała 600 rocznica urodzin Bartola, najgłośniejszego legisty średniowiecza. Uniwersytety włoskie, boloński, pizański i perużski połączyły się, by obchód ten wypadł jak najwspanialej. Przesłano zaproszenie na obchód tak Akademji Um. jak i Uniwersytetowi krakowskiemu. Z jego strony wyszła myśl, by podać wiadomości o rękopisach i inkunabułach Bartola w bibliotece Jagiellońskiej. Wykonanie powierzono X. Prof. Fijałkowi. Ponieważ rola Bartola w Polsce była zbyt wybitną, nie można było na tem poprzestać i właśnie studjum powyższe zajmuje się rozprzestrzenieniem pism Bartola z Saxoferrato w Polsce na tle znajomości prawa rzymskiego u nas, a tem samem daje podstawowe, oparte na źródłach wiadomości do historii prawa rzymskiego w Polsce aż po rok 1533. Publikację zdobią 4 ilustracje i 2 tablice fototypiczne.

Cała praca podzielona jest na 8 rozdziałów z odpowiednimi tytułami, na końcu dodany jest dokładny wykaz osób i miejsc, poczem umieszczone są dwie tablice fot. z kodeksów Jagell. n. 337, 340. Studjum to jest owocem bardzo sumiennej i żmudnej pracy, opartej w znacznej części na rękopiśmiennym materiale średniowiecza. Czcigodny autor mówi tu o studjum prawa rzymskiego u nas, o praktycznem jego znaczeniu i stosowaniu, o wybitnych naszych prawnikach — legistach i o ich

stosunku do mistrza Bartola (1314—1357), o jego wpływie, jaki wywierał swojemi pismami, o najstarszych kodeksach pism Bartola, zachowanych w naszych bibliotekach.

Studjum prawa nie tylko kanonicznego ale i cywilnego w Polsce nie leżało odłogiem. W tej też gałęzi wiedzy mieliśmy mistrzów niepośledniej jakości. Takimi byli: bł. Wincenty Kadłubek, biskup krakowski (1208—1218) — homo litteratissimus, Jakób ze Skarzeszowa († 1267), który — magnitudine scientiae utriusque iuris, canonici et civilis, praeminebat, mistrz Jakób, kanonik i prepozyt katedry wrocławskiej († 1307), — dominus legum. W roku 1354, w którym mistrz Bartolus — dignissimus legum monarcha, jak go nazywa kodeks jagielloński n. 340, f. 311, wykładał w Perugii, mistrz Andrzej, kanonik płocki, ofiaruje legatem dla katedry płockiej Instytucje Justynjana, które przywiózł do Polski wraz z innymi księgami prawa kanonicznego.

W r. 1364. Kazimierz W. eryguje uniwersytet w Krakowie w tym także celu, by „legales habere viros“ i aby młodzi polskiej, żadnej nauki, ułatwić jej nabycie w domu „pro consolatione dicti regni Poloniae et gentis ipsius“, by nie była zmuszoną nawet z narażeniem życia udawać się za granicę, „multi enim ex clericis nobilibus regni Poloniae eundo ad studia generalia huiusmodi capti, alii vero in captivitate detenti morti traditi sunt“. (Ex privil. Urbani V. 1364). Poczёт prawników wzrasta u nas po odnowieniu uniwersytetu przez Jagiełłę w r. 1400. Jakkolwiek niema jeszcze na uniwersytecie katedry prawa cywilnego, to jednak nie było ono obcem dla profesorów, a w szczególności nie były obce pisma Bartola. Paweł Włodkowiec, rektor uniwersytetu (1414—1415), odwołuje się na Bartola na soborze w Konstancji, kiedy to zbijał zarzuty Jana Falkenberga. Mikołaj Kotwicz, archidjakon poznański († 1508), chociaż nie promowany na doktora, zwany jednak legum doctor, cytuje Bartola w swej decyzji o interdiktach i klątwach, wypracowanej z polecenia króla Aleksandra celem usunięcia w tym względzie wątpliwości, które nastęrczył statut synodalny prawdopodobnie kaliski z r. 1420. Również Stanisław Zaborowski — sacerdos revera christianus, probus, humilis et ex electione pauper — w swej odezwie, nawołującej do wojny przeciw Turkom, wielokrotnie przytacza Bartola (r. 1507).

Autor wymienia rękopisy, najstarsze i późniejsze inkunabuły, szczegółowo je opisuje, podaje pierwotnych właścicieli, kreśli drogę, jaką dostały się do bibliotek polskich, zaznając, kto z Polaków je sporządził, kto oprowił, kto ozdobił, nawet za jaką cenę je nabyto, przytem zamieszcza bardzo ciekawe a mało znane szczegóły z życia naszych prawników, bądź ofiarodawców i zbieraczy prac legistów a głównie dzieł Bartoła.

Meżów nauki, którzy o przyszłości pamiętali i dla następnych pokoleń gromadzili książki, naliczyć można długi szereg. Tomasz Strzemiński († 1460), biskup krakowski, nabył prawnicze książki, które są dzisiaj w bibliotece krak. cod. Jagiell. 356, 357; Jan Stanko, medyk i kanonik krakowski, zostawił inkunabuły. Opisuje je autor na str. 40—43. Są to pisma Bartoła; Mikołaj Czepel z Poznania, legum et decretorum doctor, o którym mówi Marcin Biem z Olkusza r. 1518, że chociaż był magister Universitatis, nunquam per se sed semper per alios idoneos magistros a se substitutos legebat..., zostawił w testamencie księgozbiór, złożony z 154 inkunabułów „pro libraria theologorum studii Cracoviensis“. Opis inkunabułów Bartoła znajdzie czytelnik na str. 48—52. Wielkie zasługi jako zbieracze i ofiarodawcy dzieł prawnych mają: Jakób z Bokszyca († 1497), doktor czterech fakultetów, naprzód profesor medycyny w Krakowie, potem teologii w szkole metropolitalnej gnieźnieńskiej, Mikołaj ze Szkudła († 1500), doktor w dekretach i kanonik poznański, Jan Lubrański († 1520), biskup poznański, Stanisław Ząbiński († 1514), kanonik włocławski, iuris civilis gnarus et peritissimus, posteris saeculis digne memorandus“. Nie tylko duchowni ale i laicy uprawiali studjum prawa cywilnego. Jednym z pierwszych był Jan Ostroróg, promowany na doktora obojga praw w Bononii r. 1459, kasztelan Międzyrzecki później poznański.

Prawo rzymskie było u nas w użyciu również i we forum kościelnem, w konsystorzach biskupich.

Jakkolwiek nie brak było w Polsce legistów, to jednak najwyższa jej uczelnia przez długi czas nie miała swojej katedry prawa cywilnego. Wprawdzie Kazimierz W. w pierwszej erekcji uniwersytetu 1364 r. obok 3 katedr dla tłumaczenia kanonów kościelnych ustanawia 5 katedr prawa cywilnego, to jednak wola fundatora nie znalazła wykonawców. W powtórnej erekcji

przez Jagiełłę w r. 1400 legiści nie otrzymali również w gronie profesorów swego przedstawiciela na katedrę. Dopiero w r. 1533, Piotr Tomicki, biskup krakowski, funduje osobną katedrę prawa cywilnego rzymskiego, które miał wykładać osobny profesor, „qui ad legendas Institutiones Justiniani imperatoris, quas fundamentum sunt legum imperialium, diebus quibus alii doctores uris pontificii de collegio iuristarum lectiones suas legere solent, legere publice et profiteri adstrictus sit et obligatus“ (Cod. dipl. Univ. Crac.).

W ostatnim rozdziale podaje i omawia Czc. Autor dzieła Bartola wydane w XVI. wieku, a przechowane w bibliotekach Krakowa i opactwa w Mogile.

Oto jest krótki przegląd treści zawartej w tej pracy. Choć jest ona naszą własnością, z tego jednak względu, że Autor napisał ją po łacinie, w języku powszechnego Kościoła — jakoby w języku międzynarodowym — wejdzie ona do literatury powszechnej, znaną bowiem będzie i bez trudności czytana przez uczonych wszelkich nacji. Znając zaś naszych wielkich uczonych z przeszłości — z Polski Jagiellonów, obcy czytelnicy i my sami możemy słusznie wnioskować, że i w przyszłości nie zabraknie nam mężów, którzy Polskę okryją nową sławą nauki, idąc za przykładem lat ubiegłych.

X. Dr. Ignacy Grabowski.